

Zełenski dymisjonuje generała Załużnego

Jakub Ber

Wieczorem 8 lutego prezydent Wołodymyr Zełenski wydał dekret zwalniający generała Walerija Załużnego ze stanowiska naczelnego dowódcy Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU). Na jego miejsce mianował generała pułkownika Ołeksandra Syrskiego, dotychczas dowódcę Wojsk Lądowych oraz operacyjno-strategicznego zgrupowania wojsk Chortyca (zob. Aneks).

Zełenski nie podał bezpośredniej przyczyny odwołania generała Załużnego i wprost nie obarczył go odpowiedzialnością za porażki czy błędy w dowodzeniu. W wypowiedziach z ostatnich dni prezydent Ukrainy wspominał jedynie, że armia potrzebuje nowego podejścia do wojny z Rosją oraz zmian, w tym personalnych, na najwyższych stanowiskach dowódczych. Odwołanie naczelnego dowódcy jest wyłączną prerogatywą prezydenta, sprawującego w świetle konstytucji funkcję zwierzchnika sił zbrojnych w czasie pokoju i wojny.

Komentarz

- Decyzja Zełenskiego spotkała się z niezrozumieniem czy nawet krytyką ze strony znacznej części żołnierzy, wolontariuszy współpracujących z armią i opinii publicznej. Dominuje zarzut o brak wyczerpującego uzasadnienia tej decyzji, podjętej w celu odsunięcia niezależnego i obdarzonego ogromnym autorytetem społecznym generała, a potencjalnie także groźnego konkurenta politycznego. Załużny, będący dotąd symbolem walki armii i całego narodu z rosyjską agresją, cieszy się bardzo dużym zaufaniem społecznym – większym niż wszyscy politycy, łącznie z Zełenskim. Popularność dotychczasowego naczelnego dowódcy, w odróżnieniu od prezydenta, nie uległa erozji nawet po fiasku ofensywy latem 2023 r. Według sondażu Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii z końca ub.r. Załużnemu ufa 88% społeczeństwa, podczas gdy Zełenskiemu – 62%.
- Dymisja Załużnego była spodziewana – doniesienia o takiej decyzji w ciągu ostatniego tygodnia zintensyfikowały się, zaś irytacja z powodu działań naczelnego dowódcy narastała w otoczeniu prezydenta od kilku miesięcy. Negatywnie przyjęto wywiad Załużnego dla „The Economist” z 1 listopada ub.r., w którym de facto przyznał fiasko ukraińskiej ofensywy. Niezadowolenie wywoływała także jego krytyka działań władz cywilnych odpowiedzialnych za organizację zaplecza walczącej armii, w tym zdystansowanie się od pierwszego projektu ustawy o mobilizacji z grudnia, a ostatnio również zarzuty przedstawione w artykule dla CNN 1 lutego o częściową monopolizację przemysłu obronnego i niedoskonałe ustawodawstwo, prowadzące do problemów z produkcją broni.

- Prezydent Zełenski od ponad roku, tj. od udanych operacji zaczepnych w obwodach charkowskim i chersońskim jesienią 2022 r., systematycznie podkopywał pozycję naczelnego dowódcy, naruszając zasadę jedności dowodzenia i hierarchii w SZU. Dokonywał on tego przez kontaktowanie się z podkomendnymi Załóżnego – z generałem Syrskim na czele – za jego plecami, wydając im bezpośrednio polecenia czy dokonując zmian personalnych bez uzgodnienia z naczelnym dowódcą (przykładem jest odwołanie dowódcy Sił Operacji Specjalnych generała Wiktora Chorenki w listopadzie). Działania prezydenta doprowadziły do pogorszenia jego relacji z Załóżnym, który unikał otwartego konfliktu z ośrodkiem prezydenckim.
- Efektem polityki Zełenskiego jest podział armii na konkurujące ze sobą frakcje, dysponujące dużym stopniem autonomii i bezpośrednimi związkami z Biurem Prezydenta. Za najważniejsze z nich uznawane były dotąd dwa największe zgrupowania operacyjno-strategiczne: Tauryda (obejmujące front od okolic Zaporozża do Awdijiwki włącznie) oraz Chortyca (od granicy pod Kupiańskiem do okolic Gorłówki). Pierwsze było dotąd podporządkowane bezpośrednio Załóżnemu i dowodzone przez lojalnych wobec niego generałów; drugie, dowodzone przez generała Syrskiego, miało opinie bliższego bardziej prezydentowi niż naczelnemu dowódcy. Kwestią otwartą pozostaje, do jakiego stopnia Zełenski da Syrskiemu wolną rękę w kwestiach personalnych i pozwoli mu odbudować hierarchiczną strukturę dowodzenia, ograniczając się do sprawowania ogólnego nadzoru nad SZU i koordynacji całej polityki obronnej państwa (tj. zagadnień mobilizacji, zaopatrzenia armii, przemysłu zbrojeniowego, pozyskiwania pomocy z zagranicy, służb specjalnych itp.).
- Dymisja Załóżnego odbywa się w trudnym dla Ukrainy okresie wojny, gdy armia na całym froncie broni się przed przeważającymi siłami rosyjskimi i grozi jej utrata Awdijiwki, stanowiącej kluczową pozycję na froncie w Donbasie. SZU borykają się przy tym z ostrym kryzysem sprzętowym i amunicyjnym, a także z deficytem ludzi, przybierającym w niektórych oddziałach piechoty katastrofalne rozmiary. Moment na dymisję naczelnego dowódcy jest zły także z powodu napięć, jakie wywołuje nowy projekt ustawy o mobilizacji. Jednocześnie należy uznać za mało prawdopodobne, aby zmiany na najwyższych stanowiskach w armii wprowadziły chaos, który poderwie jej zdolności bojowe i przyczyni się do załamania na froncie.
- Generał Syrski to jeden z najbardziej doświadczonych dowódców ukraińskich. Nie jest on postacią medialną, brakuje mu też – pomimo dowodzenia w zwycięskich operacjach zaczepnych w obwodzie charkowskim w 2022 r. – autorytetu i popularności w wojsku, jakimi cieszy się generał Załóżny. W armii uznawany jest za dowódcę, który nie liczy się z życiem żołnierzy i gotów jest nim szafować dla realizacji postawionego zadania. Szczególnie krytykuje się go za chaotyczne dowodzenie oraz złe przygotowanie do obrony Sołedaru i Bachmutu na przełomie 2022 i 2023 r. Pozycja generała Syrskiego jako naczelnego dowódcy w dużym stopniu będzie zależała od tego, czy zdecyduje się on na pozbawienie funkcji generałów uważanych za ludzi Załóżnego i jakimi współpracownikami się otoczy. Kluczowe będą zmiany na stanowiskach dowódców zgrupowań operacyjno-strategicznych i podległych im grup operacyjnych – należy się ich spodziewać w najbliższych dniach.

Aneks. Sylwetka Ołeksandra Syrskiego

Urodzony 26 lipca 1965 r. w Nowinkach w obwodzie włodzimierskim w Rosji. Jego rodzice są Rosjanami, a ojciec jest emerytem wojskowym. Służbę wojskową rozpoczął w 1986 r. Ukończył Moskiewską Wojskową Wyższą Szkołę Dowódczą. Od niepodległości Ukrainy w 1991 r. służy w armii ukraińskiej, a jego kariera objęła wszystkie etapy awansu – od dowódcy plutonu po zastępcę szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy. W 1996 r. ukończył z wyróżnieniem Akademię Sił Zbrojnych Ukrainy (kurs operacyjno-taktyczny), a w 2005 r. – Akademię Obrony Narodowej Ukrainy (kurs operacyjno-strategiczny).

Po wybuchu konfliktu zbrojnego na wschodniej Ukrainie wiosną 2014 r. Syrski pełnił różne funkcje w dowództwie operacji antyterrorystycznej w obwodach donieckim i ługańskim. Brał udział w dowodzeniu operacjami pod Debalcem i kierował wycofaniem sił ukraińskich spod tego miasta zimą 2015 r. W 2016 r. stanął na czele Połączonego Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych Ukrainy, które koordynowało działania w Donbasie, a w 2017 r. został mianowany dowódcą „operacji antyterrorystycznej na wschodniej Ukrainie”. 5 sierpnia 2019 r. Zełenski mianował go Dowódcą Wojsk Lądowych.

Po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji Syrski dowodził grupą sił obrony Kijowa. 5 kwietnia 2022 r. otrzymał tytuł Bohatera Ukrainy. We wrześniu tego roku skutecznie kierował kontrofensywą w obwodzie charkowskim.